

Przymiarki do
euro olimpiady s. 2

Wschodnia
obwodnica inaczej s. 4

Jakie będą nasze
parklety? s.9

Więcej ścieżek
dla rowerów s. 10

MIESIĘCZNIK MIEJSKI

ISSN 2080-296X

TARNÓW.PL

sierpień-wrzesień 2021

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY NR 4 (140)



Nowe mieszkania dla tarnowian s. 14

Park Strzelecki po odnowie s. 6

3,5 miliona euro na miejski projekt s. 8

Musimy segregować, bo... s. 11

Pasaż Odkryć, czyli nauka z bliska s. 16

Piłkarze Unii znów w trzeciej lidze s. 21

O tarnowskim udziale w Igrzyskach Europejskich

W Tarnowie gościł 5 sierpnia Jacek Osuch, sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, pełnomocnik rządu ds. infrastruktury sportowej, zapoznając się z potrzebami inwestycyjnymi i modernizacyjnymi w związku z planowanymi w Małopolsce na lato 2023 roku Igrzyskami Europejskimi, których kilka dyscyplin rozegranych zostanie w naszym mieście. Ministrowi towarzyszyli zajmujący się igrzyskami przedstawiciele marszałka województwa, Witolda Kozłowskiego.

W towarzystwie prezydenta Romana Ciepeli, wiceprezydent Agnieszki Kawy i miejskich urzędników zajmujących inwestycjami i infrastrukturą sportową Jacek Osuch odwiedził Arenę Jaskółka Tarnów, sąsiadujący z nią stadion piłkarsko-lekkoatletyczny, teren z basenami, gdzie planowana jest budowa letniego parku wodnego oraz hali sportową PWSZ ze ścianką wspinaczkową.

W ramach Igrzysk Europejskich w 2023 w Tarnowie rozegranych zostanie kilka dyscyplin, według obecnych planów będą to: plażowa piłka nożna, plażowa piłka ręczna, plażowa siatkówka, badminton i wspinaczka. Tereny kompleksów sportowych w Mościcach zamienią się na kilka tygodni w miasteczko olimpijskie, bo tam rozgrywana będzie większość dyscyplin – tylko zawody wspinaczkowe odbędą się w hali sportowej PWSZ.

Arena Jaskółka Tarnów jest praktycznie gotowa na przyjęcie badmin-



tonistów, którzy tam rozegrają główne zawody, natomiast trenować będą w hali Miejskiego Domu Sportu. Stadion piłkarsko-lekkoatletyczny i teren obok areny, na którym obecnie znajdują się korty tenisowe, będzie miejsce rozgrywania dyscyplin plażowych. W tym celu stadion zostanie zmodernizowany, powstaną piaseczyste boiska do piłki nożnej, siatkowej i ręcznej oraz trybuna dla około 1,5 tys. widzów plus na terenie kortów dwa boiska treningowe z tymczasowymi trybunami dla około 200 widzów każda. Na zmodernizowanym stadionie, który po igrzyskach wróci do swoich pierwotnych funkcji, zostanie tarnowianom nowa trybuna.

Zapleczem dla sportowców biorących udział w dyscyplinach plażowych ma być planowany do budowy kompleks parku wodnego i zadaszone lodowisko

na terenie obecnych basenów. Inwestycja ta zgłoszona została przez miasto do sfinansowania w ramach Polskiego Ładu, minister Jacek Osuch zadeklarował wsparcie tych starań.

Ścianka wspinaczkowa w hali sportowej PWSZ wymaga drobnych zmian modernizacyjnych, które określić ma jeszcze w tym miesiącu, po wizycie w Tarnowie, przedstawiciel federacji wspinaczkowej ds. technicznych. W hali powstanie tymczasowa trybuna.

Prezydent Roman Ciepela poinformował również ministra Osucha o planowanej przebudowie Stadionu Miejskiego, podkreślając, iż miasto zwróciło się do rządu o wsparcie pierwszego etapu tej inwestycji kwotą 12 mln zł, przeznaczając na ten etap ze swojego budżetu 37 mln zł.

K

Nowy obowiązek dla właścicieli domów

1 lipca wszedł w życie obowiązek składania przez właścicieli lub zarządców budynków deklaracji dotyczącej źródeł ciepła i spalania paliw. Nowe przepisy związane są z nowelizacją ustawy termomodernizacyjnej i stworzeniem Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków, która ma pomóc w identyfikowaniu źródeł niskiej emisji z budynków.

Od 1 lipca na stronie internetowej <https://zone.gunb.gov.pl/> działa aplikacja, dzięki której deklarację wypełnić będzie

można drogą elektroniczną. Opcja ta wymaga posiadania elektronicznego dowodu osobistego, podpisu kwalifikowanego lub profilu zaufanego.

Tarnowianie, którzy nie będą mogli spełnić tego obowiązku przez internet, mogą wypełnić deklarację w formie papierowej – formularz A przeznaczony jest dla budynków i lokali mieszkalnych, formularz B dla pozostałych – i wrzucić ją do urny znajdującej się w budynku Urzędu Miasta Tarnowa przy ul. Nowej 4 lub przesłać pocztą na adres UM Tarnowa (ul. Nowa 4, 33-100 Tarnów).

Właściciele lub zarządcy istniejących budynków składają deklaracje do 30 czerwca przyszłego roku. W przypadku budynków nowo oddawanych do użytku, termin ten wynosi natomiast 14 dni od pierwszego uruchomienia źródła ciepła.



TARNÓW W CZOŁÓWCE MIAST DBAJĄCYCH O POWIETRZE

Wśród 66 polskich miast na prawach powiatu Tarnów zajął 31. miejsce w ekologicznym raporcie i rankingu Europolis „Zielone miasta”. Pod względem dbałości o powietrze, którym oddychamy, miasto nad Białą znalazło się w czołówce i zajęło 5. miejsce.

Ranking pod hasłem „Zielone miasta” został stworzony na bazie wskaźnika złożonego z pięciu tzw. subindeksów:

1. indywidualny transport elektryczny, 2. transport publiczny, 3. działania na rzecz jakości powietrza, 4. społeczność lokalna, 5. zdrowie publiczne.

Sumarycznie w gronie 66 miast na prawach powiatu Tarnów znalazł się na 31. miejscu, zaś w kolejnych podsumowaniach: pod względem indywidualnego transportu elektrycznego miasto zajęło miejsce 52., pod względem transportu publicznego miejsce 36.,

pod względem działań na rzecz jakości powietrza miasto nad Białą znalazło się w czołówce zestawienia i zajęło miejsce 5. W rankingu pod względem społeczności lokalnej zajęliśmy 31. miejsce, zaś w rankingu dotyczącym zdrowia publicznego miejsce 27.

Coroczny raport Europolis dotyczący różnych miejskich zagadnień towarzyszy konferencji Europolis – jednemu z największych w Polsce cyklicznych spotkań na temat rozwoju miast, którego inicjatorami w 2013 roku była Fundacja Schumana, m.st. Warszawa i Fundacja Konrada Adenauera. Co roku w gronie samorządowców, aktywistów, przedstawicieli organizacji społecznych, środowiska akademickiego i biznesu toczą się dyskusje na różne tematy związane z wyzwaniem współczesnych miast.

Obecny raport jest siódmym z cyklu raportów o polskich miastach. Warto w tym miejscu przypomnieć, jak Tarnów wypadł w poprzednich edycjach tego uchodzącego za bardzo miarodajny ranking. Ostatnio w raporcie i rankingu „Miasta dla młodych” w gronie 66 polskich miast przyjaznych dla młodych i ujętych w raporcie Tarnów został sklasyfikowany na 24. miejscu. W roku 2018 w „Rankingu miast obywatelskich” Tarnów zajął 14. miejsce, rok wcześniej w „Rankingu miast bezpiecznych i otwartych” miejsce 23., w roku 2016 w „Rankingu miast zrównoważonych” było to miejsce 37., a w „Rankingu miast uczących się” w roku 2015 miejsce 21.

K

W ZDiK jeżdżą elektrycznie

Jest ekologiczny i tańszy w eksploatacji, dodatkowo do jego zakupu obligują przepisy o elektromobilności – Zarząd Dróg i Komunikacji w Tarnowie ma samochód elektryczny. Będzie służył pracownikom do wykonywania codziennych zadań, co wymaga częstego przemieszczania się.

Ustawa o elektromobilności i paliwach alternatywnych nałożyła na samorzady miast, które liczą ponad 50 tysięcy mieszkańców, m.in. obowiązek systematycznej wymiany aut służbowych, wykorzystywanych do realizacji zadań publicznych, na samochody elektryczne. Na początku 2025 roku mają stanowić 30 procent floty.

- Także tę kwestię braliśmy pod uwagę – przyznaje Artur Michałek, dyrektor ZDiK. – Choć, oczywiście nie mniej istotne jest dla nas to, że auto elektryczne jest ekologiczne, nie oddziałuje negatywnie na środowisko. Od dawna apelujemy o ograniczanie korzystania z samochodów, zwłaszcza w mieście. Zachęcamy do wybierania autobusów czy rowerów. Nasi pracownicy mają do dyspozycji jednoślady, są jednak takie wyjazdy, do któ-



rych konieczny jest samochód.

Teraz będzie to auto elektryczne. Po jednym ładowaniu, trwającym około 6 godzin, może przejechać do 300 kilometrów. Koszt pokonania 100 km to około 7 zł.

Służbowy samochód ZDiK-u został ciekawie oznakowany – oprócz logotypów, na białym tle ma zielone ikony nawiązujące do ważnych miejsc Tarnowa. Promuje ekologię i elektromobilność.



Przebudowa i modernizacja obecnej drogi krajowej nr 73, przemianowanie jej na drogę ekspresową S73 i włączenie w jej ciąg wschodniej obwodnicy Tarnowa pozwoliłyby na sfinansowanie tej inwestycji z budżetu państwa.

WSCHODNIA OBWODNICA TARNOWA INACZEJ?

Prezydent Roman Ciepela jest zdania, że realna jest budowa wschodniej obwodnicy Tarnowa jako fragmentu obecnej drogi krajowej nr 73, która stałaby się docelowo drogą ekspresową. Pomysł wzbudził zainteresowanie w samorządach, które leżą przy tej trasie, a które również chciałyby w taki sposób skorzystać z rządowych pieniędzy. Udało się też zainteresować koncepcją kilkoro posłów.

Ta koncepcja to recepta na rozwiązanie problemów związanych z olbrzymimi kosztami budowy wschodniej obwodnicy Tarnowa, które miałyby w większości pokryć budżet miasta. Prezydent Tarnowa, Roman Ciepela, jest zdania, iż planowana do budowy wschodnia obwodnica Tarnowa powinna znaleźć się w ciągu drogi krajowej nr 73, która przemianowana zostałaby na drogę ekspresową S73, co pozwoliłoby sfinansować ją w całości z budżetu państwa. Z dotychczasowych propozycji Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad wynika, iż udział finansowy Tarnowa w budowie obwodnicy miałby wynieść 338 milionów złotych, co byłoby bardzo dużym obciążeniem dla budżetu miasta.

NA BASEN, GDY UPALNIE

Tarnowianie w tym sezonie letnim wykorzystali dobrą pogodę i tłumnie odwiedzali letnią pływalnię na Górze św. Marcina. Pływalnia cieszyła się powodzeniem każdego, upalnego dnia, o czym świadczą statystyki odwiedzin.

Miejski basen przy alei Tarnowskich rozpoczął swoją działalność tydzień przed wakacjami, 18 czerwca – już w pierwszym tygodniu funkcjonowania odwiedziło go ponad 4 tysiące tarnowian.

Połowa czerwca i lipiec były łaskawe pod względem pogody, więc tarnowianie z tego korzystali. W sumie z pływalni na Górze św. Marcina w czerwcu skorzystało blisko 8 tys. tarnowian, a w lipcu było ich ponad 13 tys.

Nie gorzej było na basenach krytych. Dużą popularnością cieszyła się pływalnia w Parku Wodnym przy Piłsudskiego, z której w czerwcu skorzystało niespełna 19 tys. osób, a w lipcu odwiedziło ją aż 22 tys. tarnowian. Natomiast z pływalni w Miejskim Domu Sportu w Mościcach w czerwcu i lipcu skorzystało ponad 13 tys. osób.

Sumując bilans dwóch letnich miesięcy: z tarnowskich



pływalni skorzystało blisko 75 tys. tarnowian. Liczba ta znacząco się zwiększy, gdyż planowo z pływalni pod „Marcinką” będzie można korzystać ko końca sierpnia. Wszystko zależy od warunków pogodowych.

(PM)

- Z reguły dofinansowanie tego rodzaju inwestycji wynosiło do 85 proc., natomiast miasta na prawach powiatu wykladały ze swoich budżetów przypadającą na nich część z pozostałych 15 proc., równą procentowemu przebiegowi inwestycji w granicach administracyjnych. GDDKiA powinna więc przedstawić miastu propozycję określającą sposób skorzystania z funduszy zewnętrznych (fundusze unijne z kolejnej perspektywy finansowej, Krajowy Fundusz Odbudowy, Polski Ład itp.) lub bezpośredniej dotacji rządowej dla miasta. Niestety tak się nie dzieje – mówi Roman Ciepła i dodaje: - Jeżeli w okresie finansowania projektów z funduszy UE i programów krajowych nie będzie można osiągnąć takiego pułapu dofinansowania, to obwodnicę powinien dofinansować budżet państwa i taką propozycję z mojej strony jest włączenie jej przebieg S73. Są już koncepcje i projekty, są decyzje środowiskowe. Rozmawiałem na temat z prezydentem Kielc, które też budują wschodnią obwodnicę i nasze wspólne starania mogłyby być uwieńczone sukcesem, gdyby rząd rozważył przekwalifikowanie drogi krajowej nr 73 na drogę ekspresową S73 i rozpoczął jej budowę właśnie w tych dwóch punktach: obwodnica wschodnia Kielc i obwodnica wschodnia Tarnowa.

Obecna droga krajowa nr 73 ma olbrzymie znaczenie dla rozwoju gospodarczego i kulturowego południowo

-wschodniej części kraju, jej modernizacja, rozbudowa i przemianowanie na drogę ekspresową usprawnić mogłoby znacząco połączenie z południową granicą, nic więc dziwnego, iż samorządowcy z województw świętokrzyskiego, małopolskiego i podkarpackiego apelują od długiego czasu do władz państwowych o jej szybką budowę. Chodzi o trasę Kielce-Busko-Szczucin-Tarnów-Jasło – Krosno i dalej na południe. Część trasy jest już zrealizowana, są wybudowane nowe obiekty inżynierskie (m.in. przeprawa na Wiśle w Borusowej) i obwodnica Dąbrowy Tarnowskiej, budowane są kolejne mosty i obwodnice.

- Zmiana kategorii z drogi krajowej na drogę ekspresową jest realna, tak się stało np. w Krakowie. Jako wice-marszałek województwa małopolskiego pracowałem nad obwodnicą północną Krakowa. Wówczas instytucje rządowe twierdziły, że nie mogą finansować budowy tamtej obwodnicy, ponieważ nie ma ona statusu drogi krajowej o znaczeniu ponadlokalnym. Dokumenty, pomimo braku źródła finansowania, były jednak przygotowywane. Jednakże rząd Zjednoczonej Prawicy, wraz z obecnym ministrem infrastruktury Andrzejem Adamczykiem, wkomponował tę część obwodnicy w drogę ekspresową S52. Ten manewr spowodował, że obwodnica północna Krakowa ma status drogi ekspresowej i jest finansowana ze środków rządowych, a budżet Krakowa został

odciążony – przypomina prezydent Tarnowa. - Geneza całej koncepcji sięga 2008 roku. Wówczas poseł Przemysław Gosiewski zwracał się z interpelacją do Prezesa Rady Ministrów wskazując, że droga S73 wraz z drogami S7 oraz S74 już uzyskała akceptację, a także znaczne środki. Już wtedy zaczęły się przygotowania na odcinku kieleckim i dzisiaj ten pomysł trzeba kontynuować.

Roman Ciepła zdaje sobie sprawę, że wpisanie obwodnicy Tarnowa (i innych miejscowości, które z takiego rozwiązania chciałyby skorzystać) w ciąg drogi ekspresowej wymaga ustawy sejmowej, dlatego wszędzie szuka poparcia.

Zapytany ostatnio o tę inicjatywę w audycji radiowej poseł Piotr Sak nazwał działania prezydenta „ucieczką do przodu” i stwierdził, że pomysłu nie można wykluczyć, podkreślając, że jako poseł „może zanieść go dalej”, bo m.in. rolę posła jest wspierać takie inicjatywy.

Jednym z podstawowych projektów dla województwa małopolskiego nazwał wschodnią obwodnicę Tarnowa podczas wizyty w mieście poseł Sławomir Neumann.

Również goszczący w Tarnowie poseł Mateusz Bochenek stanowczo podkreślił, że takie projekty państwo winno wspierać i przekazywać na nie środki, bo samorządy ich nie mają, albo muszą je przeznaczyć na cele newralgiczne dla mieszkańców.

K

Rowerowy patrol

Ekologicznie, tanio, a dodatkowo można dotrzeć praktycznie wszędzie. Mowa o rowerowym patrolu tarnowskiej straży miejskiej, który niedawno pojawił się w mieście. Strażnicy pilnują porządku tam, gdzie nie dotrze auto.

Na rowerowy patrol można się natknąć głównie na terenach zielonych, jak parki czy place zabaw. Strażnicy na rowerach nie mają konkretnych wytycznych, gdzie muszą się pojawić, ale najczęściej można ich spotkać tam, gdzie nie dotrze auto. - Patrol rowerowy ma dużo plusów, jednym z nich jest większa dostępność dla mieszkańca. Zauważyliśmy, że sporo osób zatrzymuje strażników, pytają, proszą o pomoc, zgłaszają interwencje. Bardzo nas to cieszy – mówi komendant straży miejskiej, Krzysztof Tomasiak.

Patrol rowerowy można spotkać od rana do godziny 15. Strażnicy na rowerach patrolować będą miasto do początku jesieni.

(MT)





PARK PO ODNOWIE

Zakończona w lipcu rewitalizacja Parku Strzeleckiego miała na celu odtworzenie jego dawnego układu i świetności. Prace wykonywane w jej ramach to m.in. nowe oświetlenie (również najcenniejszych drzew), remont dna stawu i jego brzegów, renowacja mauzoleum generała Józefa Bema, fontanny, bram wejściowych, budowa nowych alejek, pielęgnacja drzewostanu, dosadzenie nowych drzew, krzewów i kwiatów. W miejscu dawnej strzelnicy powstał Sensoryczny Ogród Sztuk.

Termin oficjalnego oddania parku po rewitalizacji był przesuwany z powodu kilku przyczyn. Opóźnienia w pracach w roku 2019 spowodowała bardzo deszczowa i niesprzyjająca inwestycjom pod gołym niebem wiosenna pogoda, a rozmokła od ulew ziemia była poważną przeszkodą przy sadzeniu roślin, które mogły się nie przyjąć. Później przebieg prac spowolniła m. in. pandemia koronawirusa.

Park oficjalnie odebrany został od wykonawcy 28 lipca br. Firma wykonująca prace rewitalizacyjne w ramach gwarancji opiekować się będzie parkiem jeszcze przez rok, później zajmować się nim będą na zlecenie miasta wyspecjalizowane firmy:

Drzewa, krzewy, kwiaty...

W sumie w parku posadzono łącznie ponad 1200 drzew i krzewów (pęcherznic, dereni, azalii, złotokapów, bzów, róż, pięknotek, berberysów, kalin oraz pigwowców) oraz około 150 tysięcy bylin – to m.in. funkie, parzydła leśne, żurawka drobnokwiatowa, tawulec, miskant cukrowy i chiński, liliowce, paprotniki, konwalie oraz fiołki). Rabaty zdobią także przebiśniegi, bodziaszki, bluszcz i różne rodzaje barwinka. Drzewostan został poddany gruntownej pielęgnacji, a najbardziej godne uwagi egzemplarze odsłonięte, aby można było w pełni docenić ich urodę. Pojawiły się nowe drzewa liściaste, w tym kasztanowce białe, lipy drobnolistne, tuli-

panowce, platany oraz brzozy. Wśród zasadzonych w parku kilkudziesięciu nowych drzew iglastych – odpornych na mróz i zanieczyszczenia powietrza – są modrzewie, jodły i sosny.

Parkowa zieleń została uporządkowana, bo przez ostatnie lata jej chaotyczny i niekontrolowany wzrost sprawił, że park zatracił swój pierwotny charakter – stąd zaistniała konieczność przeprowadzenia pielęgnacyjnych cięć samosiejek.

Odnowiony staw, mauzoleum, fontanna...

Alejki spacerowe mają nową, jednokową nawierzchnię z kostki brukowej, ułożonej w oryginalny wzór wachlarzowy. Dzięki temu park zyskał na estetyce,

a nowe alejki nawiązują do jego zabytkowego charakteru. Wcześniej ich nawierzchnia była zniszczona i złożona z różnych, niespójnych ze sobą materiałów. Alejki oświetlają nowe, stylowe latarnie.

Postument, kolumny, sarkofag i kule z łańcuchami, zdobiące mauzoleum generała Bema, przeszły gruntowną renowację. Mauzoleum zostało oczyszczone, wypiaszkowane i pozbawione ubytków, ma nową posadzkę i zabezpieczenie ze specjalnej siatki, chroniącej przed gołębiami, niewidocznej dla spacerowiczów. Mauzoleum bywa iluminowane, jednym z elementów iluminacji są flagi polska i węgierska w naturalnych barwach. Na stawie powstała wysepka z budką dla łabędzi.

Staw – po wcześniejszym oczyszczeniu dna - napełniono czystymi otoczkami, a zainstalowany nowy system filtrujący zminimalizuje narastanie glonów i innych zanieczyszczeń. Przybyło też roślin wodnych. Podczas trwającej kilka dni operacji napełniania stawu wodą zasadzono w nim lilie wodne, tatarak, pałki, kosańce i grzebień wodny - łącznie 200 sztuk. Staw został na nowo ogrodzony, a jego brzegi umocniono gabionami.

Odnowiona została również parkowa fontanna z posągami lwów, zamontowano nową instalację hydrauliczną. Odnowieniu poddano też ogrodzenie i bramy wejściowe.

Wszystkie prace zostały wykonane zgodnie z projektem zaakceptowanym przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, bo park jest terenem zabytkowym



Prace przeprowadziło konsorcjum firm z Krakowa, wybrane w przetargu. W czasie rewitalizacji park był dostępny dla mieszkańców. Okresowo, na krótki czas, dla bezpieczeństwa spacerowiczów, wyłączane z użytkowania były tylko te miejsca, w których prowadzona była rozbiórka alejek czy pielęgnacyjne cięcia drzew.

Co można poczuć w ogrodzie sztuk?

Park Strzelecki powiększył się obecnie o Sensoryczny Ogród Sztuk - powstał on w miejscu dawnej strzelnicy, za historyczną siedzibą Towarzystwa Strzeleckiego, w której znajduje się Biuro Wystaw Artystycznych, pod którego opieką jest ogród. Skomponowany jest tak, aby rosły w nim rośliny w sposób

oddziaływały nie tylko na zmysł wzroku, ale też dotyk, smak i węch. Docelowo zmysły odwiedzających „atakować” ma ponad 40 tysięcy roślin. W ogrodzie smaku będą to na przykład maliny, poziomki czy truskawki, w ogrodzie węchu znaleźć będzie można azalie, fiołki czy róże, natomiast w ogrodzie faktur znajdują się między innymi berberysy, klony czy wiśnie. Odwiedzający zobaczą będą mogli ponadto bluszcz, barwinki, parzydła, lawendę oraz wiele innych, bardzo ciekawych okazów.

Prace rewitalizacyjne w Paru Strzeleckim kosztowały około 9 milionów złotych, z czego blisko 5 milionów władze miejskie pozyskały z funduszy UE.

Park Strzelecki liczy ponad 8 hektarów powierzchni. Został założony w 1866 roku.



3,5 MILIONA EURO NA MIEJSKI PROJEKT



Jedną z koncepcji miejskiego projektu pn. „Tarnów. Nowe spojrzenie” jest wyremontowanie byłej siedziby USC i stworzenia tam Centrum Dialogu

Koncepcje opracowane i przygotowane przez Tarnów zakwalifikowały się do wsparcia z programu „Rozwój lokalny”, dofinansowanego z Norweskiego Mechanizmu Finansowego i Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Miasto otrzyma 3,5 miliona euro. Według oceniających Tarnów przygotował najlepszy projekt wśród 255 miast, które brały udział w konkursie.

Miasto przeszło pozytywnie dwa etapy aplikacji, zapoczątkowane jeszcze w 2019 r. i znalazło się w gronie 29 polskich miast, które otrzymały dofinansowanie.

Tarnów starał się o dofinansowania z funduszy norweskich na dwa różne cele. Pierwszy związany jest z szeroko rozumianą kulturą, drugi z programem rozwoju lokalnego. Zaproponowana w miejskim projekcie pn. „Tarnów. Nowe spojrzenie” koncepcja rozwoju uzyskała ponad 3,5 mln euro dofinansowania, ostatnio okazało się, że kwota ta może wzrosnąć o około 300 tys. euro.

Podstawowym celem projektu są działania wzmacniające dialog we-

wnątrzmiejski i współpracę różnych środowisk, wspierające lokalną przedsiębiorczość i rynek pracy lub podnoszące atrakcyjność miasta jako miejsca do zamieszkania.

- Chcielibyśmy, aby realizacja choć część projektów ze zbioru pod hasłem „Tarnów. Nowe spojrzenie” przybliżyła nas do zakładanej wizji naszego miasta, którą można, oczywiście w dużym skrócie, sprowadzić do trzech założeń – mówi prezydent Roman Ciepela. – Te założenia to Tarnów jako: miasto dialogu i partnerskiej współpracy, tworzące poczucie wspólnotowości wśród mieszkańców, miasto wzmacniające więzi i poczucie dumy z bycia mieszkańcem Tarnowa; to miasto atrakcyjne do życia, dające satysfakcję swoim mieszkańcom i przyciągające osoby podejmujące decyzje o wyborze miejsca do zamieszkania, miasto zapewniające dostępność usług publicznych i przestrzeni miejskich o wysokiej jakości. To także miasto stawiające na nowoczesną gospodarkę, generującą miejsca pracy odpowiadające aspiracjom wykształconych osób z miasta i regionu, miasto wzmacniające lokalną przedsiębiorczość, promujące wewnętrzną

współpracę oraz lokalne wybory konsumentów.

W kwalifikacji wyłoniono 50 miast z 255 starających się o pieniądze, ostatecznie dofinansowanie otrzymało 29 miast, w tym Tarnów. **Tarnów zajął najwyższą lokatę wśród wszystkich miast, które zgłosiły swoje projekty (255 miast), uzyskując łączną punktację 203,67.**

Fundusze norweskie i EOG są coraz bardziej popularną formą dofinansowania, po które sięgają różne, mniejsze miasta z Polski. Tarnów należy do jednych z nich. Norweski Mechanizm Finansowy oraz Mechanizm Finansowy Europejskiego Obszaru Gospodarczego (czyli w skrócie fundusze norweskie i EOG) są formą bezzwrotnej pomocy zagranicznej, która pochodzi z Norwegii, Islandii i Liechtensteinu. W zamian za pomoc finansową darczyńcy korzystają z dostępu do rynku wewnętrznego UE, mimo że nie są jej członkami.

W przeszłości Tarnów skorzystał już z funduszy norweskich. Miasto kilka lat temu dostało dofinansowanie, w ramach którego wykonano termomodernizację obiektów oświatowych.

K

Parklety powstaną na ulicy Wałowej

Donice, w których będą rosły niewielkie drzewa, wysokie trawy i różne byliny, siedziska z drewna jatoby, strzegomski granit i porfirowa kostka – tak mają wyglądać pierwsze tarnowskie parklety.

W ciągu ulicy Wałowej powstaną trzy takie miejsca – zgodnie z oczekiwaniami miejskich społeczności i w efekcie konsultacji z pomysłodawcami tego zamierzenia, reprezentowanymi przez radną Agnieszkę Danielewicz. Zarząd Dróg i Komunikacji w Tarnowie ma już dokumentację projektową realizacji tego pomysłu.

Koncepcja, opracowana przez Gdak Studio, łączy funkcje ulicy, deptaka oraz strefy spotkań, które pełni Wałowa. Zachowując zabytkowy charakter będzie miejscem integracji i wypoczynku. - *Chcemy, by to była przestrzeń bezpieczna i komfortowa, także dla osób z niepełnosprawnościami* – mówi Artur Michałek, dyrektor ZDiK w Tarnowie. - *To oznacza, że musi to być także przestrzeń dostępna i pozbawiona barier architektonicznych. Stawiamy na zieleni, w związku z tym zadaniem wykonawcy było więc również uwzględnienie nasadzeń niewielkich drzew i kwiatów.*

Przygotowany projekt zawiera wizualizację i opisy trzech parkletów. Powstaną: u zbiegu Wałowej i Goldhammera, naprzeciw budowanego centrum multimedialnego i obok KRUS-u. Pierwszy będzie się składał z 11 donic – w siedmiu zostaną posadzone rośliny,



cztery – obłożone drewnem jatoby – będą pełniły funkcję siedzisk.

Drugi parklet utworzą dwie donice z płyt z szarego granitu strzegomskiego, w których będą rosły trawy oraz drzewo (świdoliwa Lamarcka). Obok zaprojektowano leżak i dwie ławki.

Donica z ozdobnymi trawami oraz druga – z kwiatami i świdoliwą Lamarcką, długa ławka z oparciem oraz dwie krótsze stworzą ostatnie w ciągu Wałowej miejsce wygodnego wypoczynku.

Nawierzchnie pod parkletami zostaną wymienione na kostkę porfirową.

Projektant zaproponował trwałe i eleganckie materiały. Jatoba to twarde i wytrzymałe drzewo, nazywane diamentową wiśnią. Także szary strzegomski granit oraz kostka to materiały od dawna cieszące się uznaniem specjalistów. Będą się dobrze komponowały

z zabytkowym centrum Tarnowa.

Pierwotnie zakładano wykonanie parkletów jeszcze przed wakacjami, jednak sprostanie wymaganiom stawianym z tytułu ochrony konserwatorskiej tej historycznej części miasta wydłużyło proces uzgodnień z konserwatorem zabytków. Pozyskanie przez ZDiK koniecznych zgód i dokumentacji projektowej otwiera możliwość zagospodarowania wyznaczonych miejsc trzema parkletami, które będą realizowane z budżetu obywatelskiego.

Parklety stają się coraz bardziej popularne. Powstają w miastach na całym świecie. Pomysł narodził się w San Francisco, w Polsce pierwszy parklet powstał w Łodzi. Teraz będą także w Tarnowie, zapewniając w sumie niemal 70 metrów kwadratowych powierzchni do wypoczynku.

(AB)

Ulica Krasińskiego do remontu

Zarząd Dróg i Komunikacji zamierza wyremontować ul. Krasińskiego na całym odcinku. Prace będą wykonywane w dwóch etapach.

W pierwszym etapie zostanie wyremontowana tarcza skrzyżowania ulic: Kłikowska-Krasińskiego-Szujskiego-Chopina -al. Solidarności oraz ulica Krasińskiego na odcinku od Mościckiego do Krakowskiej (w tym ostatnim przypadku planowane jest całkowite zamknięcie drogi).



Po zakończeniu tych prac wykonawca będzie mógł przystąpić do realizacji drugiego etapu remontu Krasińskiego – na odcinku od Mościckiego do skrzyżowania (w tym przypadku nastąpi całkowite zamknięcie drogi).

Zadaniem firmy, która zostanie wyłoniona w drodze przetargu, będzie wykonanie warstwy konstrukcyjnej oraz wymiana podbudowy jezdni, a następnie położenie na niej asfaltu. Ciągi piesze zostaną wykonane z kostki betonowej. Istniejące chodniki będą przebrukowane.

Na przeprowadzenie tych prac wykonawca będzie miał pół roku – od dnia podpisania umowy z Zarządkiem Dróg i Komunikacji w Tarnowie. Inwestycja będzie dotowana ze środków zewnętrznych.

WIĘCEJ ŚCIEŻEK DLA ROWERÓW

Trwają prace nad dokumentacją projektową konieczną do zbudowania w mieście czterech odcinków ścieżek rowerowych. – *To początek realizacji najnowszych planów dotyczących rozbudowy i uzupełnienia istniejącej sieci ścieżek w mieście* – mówi Artur Michałek, dyrektor Zarządu Dróg i Komunikacji w Tarnowie.

Projekty dotyczą ścieżek rowerowych wzdłuż ulic: Dworcowej, Niedomickiej, Nowy Świat i alei Piaskowej. Wszystkie będą miały nawierzchnię bitumiczną. Natomiast ciągi piesze, które powstaną wzdłuż nich, zostaną wykonane z kostki betonowej. Tylko wzdłuż ul. Dworcowej – z uwagi na uwarunkowania historyczne, a co za tym idzie ochronę konserwatora zabytków – planowana jest nawierzchnia brukowa. Rozwiązania projektowe mają uwzględniać potrzeby osób z niepełnościami. Nowe odcinki muszą być połączone z istniejącymi ścieżkami rowerowymi i ciągami pieszo-rowerowymi.

Projekt budowy ścieżki, która powstanie wzdłuż Dworcowej uwzględni jej połączenie z kolejnym planowanym odcinkiem – wzdłuż węzła przesiadkowego Krakowska Planty, który powstanie jeszcze tego lata.

Na ul. Niedomickiej ścieżka będzie



biegła od budynku szkoły (tu zostanie zamontowana stacja obsługi rowerów) do ul. Mroźnej. Istniejące przejście dla pieszych ma być przebudowane – tak by możliwy był tam również przejazd rowerowy – i wyposażone w specjalne oświetlenie.

Wzdłuż ulicy Nowy Świat ścieżka zostanie poprowadzona od Romanowicza do Słowackiego. Przy parku Strzeleckim rowerzyści będą mieli do dyspozycji stację obsługi pojazdów.

Aleja Piaskowa zaoferuje miłośnikom jednośladów ścieżkę, a spacerowiczom wygodny ciąg pieszy. Droga rowerowa zostanie poprowadzona za przystankiem autobusowym, którego nawierzchnia zostanie wymieniona.

Na przygotowanie dokumentacji projektowej wykonawca, wyłoniony w drodze przetargu, będzie miał cztery miesiące od momentu podpisania umowy.

(AB)



Zakątna w remoncie, czeka Wekslarska

Wymiana podziemnych sieci i remont nawierzchni – trwają prace remontowe na klimatycznej ulicy Zakątnej. To konieczne uzupełnienie modernizacji

od kilku lat prowadzonych na tarnowskiej Starówce. Następną do remontu jest ul. Wekslarska.

Rynek i plac Kazimierza Wlk., a także przylegające do nich uliczki zostały już wyremontowane. Teraz czas na kolejne. Zarząd Dróg i Komunikacji w Tarnowie ma plan na systematyczną poprawę ich wyglądu. W pierwszej kolejności – ulica Zakątna. Granitowe płyty zastąpią dotychczasowe nawierzchnie – asfaltową jezdnię i betonową chodników. Nowa nawierzchnia zostanie wykonana na jednym poziomie, z zastosowaniem tzw. płaskiego krawężnika, zachowując historyczne uwarunkowania geometrii drogi. Zmieni się także zabytkowy skwerek znajdujący się w sąsiedztwie wyremontowanych kompleksowo Małych Schodów.

Jeszcze w tym roku, w ostatnim jego kwartale, ZDiK zamierza rozpocząć modernizację ulicy Wekslarskiej.

Wcześniej natomiast planowana jest kontynuacja remontu ul. Franciszkańskiej. Prace będą prowadzone równoległe z remontem muru wokół klasztoru ojców bernardynów.

Nawierzchnia ulicy ma przypominać tę, którą wykonano na wyremontowanym już fragmencie Franciszkańskiej – zgodnie z zaleceniem konserwatora zabytków zostaną tam ułożone tzw. kocie łby, chodniki zaś będą wykonane z płyt.

(AB)

Musimy segregować, bo będzie drożej!

Ostatnie kontrole zawartości pojemników na odpady, przeprowadzone przez pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, wykazały, że segregacja odpadów na tarnowskich osiedlach mieszkaniowych jest w wielu przypadkach fikcją. Władze miejskie ostrzegają, że jeżeli mieszkańcy budynków wielorodzinnych nie zaczną na poważnie traktować segregacji odpadów, może dojść do znacznego zwiększenia opłat za odbiór śmieci.

W Tarnowie działa pojemnikowo-workowy system selektywnego zbierania odpadów komunalnych w gospodarstwach domowych, z podziałem na następujące frakcje: szkło - pojemnik koloru zielonego; papier - pojemnik koloru niebieskiego; tworzywa sztuczne, metal, opakowania wielomateriałowe - pojemnik koloru żółtego; odpady kuchenne i inne bioodpady - pojemnik brązowy. Pozostałe odpady zmieszane - pojemnik koloru czarnego.

Szkło

Do pojemników na szkło wrzucamy: szklane butelki białe i kolorowe np. po napojach, słoiki bez nakrętek i szklane opakowania po kosmetykach

Nie wrzucamy: potłuczonego szkła, szkła zbrojonego, nietłukącego się, żaroodpornego, okiennego, okularowego, szyb samochodowych, lusterek, wyrobów ceramicznych i porcelanowych, pojemników po zniczach, opakowań po lekarstwach, żarówek, świetlówek, ekranów i lamp telewizyjnych,

Papier

Do pojemników na papier wrzucamy: gazety, kolorowe magazyny, katalogi, prospekty, foldery, książki, papierowe torby i worki, tekturę i kartony oraz opakowania wykonane z tych materiałów.

Nie wrzucamy: papieru i tektury pokrytych folią (opakowań po mleku, sokach itp.), artykułów wykonanych z połączenia papieru z innymi materiałami, zabrudzonego i tłustego papieru np. z masła, margaryny, twarogu, pergaminu, celofanu, kalek, papieru woskowanego, termicznego i faksowego, zdjęć, tapet, worków po cementzie i wapnie, odpadów higienicznych (np. wacików, podpasek, pieluch itp.)

Tworzywa sztuczne

Do pojemników oznaczonych „tworzywa sztuczne” lub „plastik” wrzucamy: puste, niezakręcone i zgniecione butelki plastikowe typu PET, zebrane w osobnym woreczku zakrętki PET, pojemniki plastikowe po chemii gospodarczej, artykuły gospodarstwa domowego z tworzyw sztucznych, plastikowe kubki po żywności (jogurcie itp.), folie, reklamówki i woreczki foliowe, puszki po napojach i konserwach, drobny złom (np. zabawki, narzędzia), kartony i tektury pokryte folią aluminiową i inne artykuły wykonane z połączenia tworzyw z innymi materiałami, zakrętki metalowe i kapsle.

Nie wrzucamy: pojemników po wyrobach garmazeryjnych, opakowań po olejach i smarach, styropianu, gumy, opakowań po lekarstwach i aerozolah, strzykawek, szczoteczki do zębów, opakowań po środkach chwastobójczych i owado-



bójczych, opakowań po kremach, balsamach, paście do zębów, puszek i pojemników po farbach i lakierach, tworzyw sztucznych piankowych, akumulatorów i baterii, sprzętu AGD (obudowy po monitorach, telewizorach itp.)

Bioodpady

Do brązowych pojemników wrzucamy: Odpady z ogrodów, skoszona trawa, liście, rozdrobnione gałęzie, kwiaty, fusy po kawie lub herbacie, trociny i korę drzew, niezaimpregnowane drewno, resztki jedzenia, pieczywo, skorupki po jajkach, resztki kuchenne, słomę, siano i trociny, zepsute owoce/warzywa i ich przetwory. Jeżeli bioodpady chcemy pakować to służyć do tego wyłącznie specjalne worki kompostowalne.

Nie wrzucamy: kości i resztek mięsa, padliny, płynnych resztek, odchodów zwierząt, popiołu z węgla kamiennego, środków ochrony roślin, płyt wiórowych i pilśniowych, ziemi, kamieni, drewna impregnowanego, kurzu z odkurzacza, płyt wiórowych i pilśniowych leków i suplementów, włosów i sierści.

Zanim wyrzucisz

Opróżnij opakowania z resztek zawartości, opłucz zanieczyszczone opakowania (opakowań szklanych nie musisz myć, huta szkła do której trafiają poradzi sobie z usunięciem nieczystości), usuń nakrętki i korki z butelek, zgnieć butelki pet, kartony, pudełka i puszki, nie rozbijaj butelek i słoików.

Odpady niebezpieczne (farby, lakiery, zużyte oleje, opony, baterie, świetlówki, sprzęt rtv i agd) oddaj do punktu selektywnego zbiórki przy ul. Cmentarnej lub ul. Kąpielowej w Tarnowie, przeterminowane lekarstwa zanieś do apteki.

Zielone miasto – powiedzmy stop betonozie

Rynki wielu polskich miejscowości (w tym niestety i tarnowski, nie mówiąc już o pl. Sobieskiego czy ul. Wałowej), pozbawione są drzew, krzewów i trawników, a to spowodowało, że stały się wielkimi patelniami.

Już nie tylko w przenośni, gdyż jeden z mieszkańców Krzeszowic na tamtejszym rynku postanowił usmażyć (z powodzeniem) jajecznicę. To przemówiło do wyobraźni i pokazało jak wielkim problemem są zabetonowane centra naszych miast. Na nic krzew w doniczce czy ławeczka w pełnym słońcu. Nie pomaga to w upalne dni wypocząć w centrum miasta. Ktoś może zapytać, jak mogli nas tak urządzić. Architekci, projektanci, osoby z dyplomami, których zadaniem jest przewidywać potrzeby użytkowników miasta.

Nie od dziś wiadomo przecież, że odpowiednio rozmieszczone drzewa w mieście, potrafią sprawić, że temperatura jest nawet o osiem stopni niższa.

Dają cień, schładzają otoczenie, a do tego jeszcze oczyszczają powietrze. Trawniki, łąki kwietne, drzewa to naturalna ochrona nie tylko przed gorącem, ale i powodzią, z którymi, jak wiemy, będzie się trzeba mierzyć coraz częściej. Rekordowe opady w tym roku na szczęście omijają Tarnów, ale jaką mamy gwarancję, że zdjęcia zalanych domów i piwnic w Krakowie w kolejnych latach nie będą naszą codziennością?

Warto już teraz zadbać o więcej parków kieszonkowych, więcej miejsc pozbawionych betonu. Tworzyć nowe parki, a w nich, zamiast betonowych alejek, naturalne podłoże. Potrafię sobie wyobrazić nowoczesną, pełną zieleni (nie z przypadku) ulicę Wałową, z drzewami, alejkami, po której powoli przejeżdża stylizowany elektryczny trambus, wiozący turystów do centrum miasta. O takich nowoczesnych rozwiązaniach powinniśmy myśleć, jeśli chcemy



my ożywić Wałową (nie tylko zielenią, ale również spacerującymi klientami obecnym tam jeszcze małych biznesów).

Dodatkowo, wzorem innych miast, i w Tarnowie powinien być wydzielony zespół (np. Zarząd Zieleni Miejskiej) ze stanowiskiem miejskiego architekta przestrzeni. Wszystko to co dzieje się szczególnie w centrum powinno mieć smak, gust i do tego być w zgodzie z naturalnymi potrzebami naszej planety i nas - mieszkańców. Nowe nasadzenia, zielone enklawy to powinien być priorytet dla takiej instytucji. Teraz ginie to gdzieś w gąszczu innych spraw.

Warto pokazać, jakie są priorytety.

JAKUB KWAŚNY
PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ
W TARNOWIE

Zaszczep się – szczepienia ratują życie!

Covid 19 to niebezpieczna choroba zakaźna układu oddechowego. Koronawirus odebrał życie wielu ludziom, pozostawiając smutek i żal w sercach rodzin zagrożonych w żałobie. Zakażenia koronawirusem nie można lekceważyć, ponieważ bardzo często choroba ma ciężki przebieg i skutkuje zgonem chorego. Łącznie w Polsce do dzisiaj potwierdzono 2 881 491 przypadków zakażeń koronawirusem, a z powodu COVID-19 zmarło ponad 75 215 osób.

Obecnie tylko szczepienie daje nam gwarancję uniknięcia ciężkiego przebiegu choroby oraz zgonu, dlatego apeluję do wszystkich niezaszczepionych: szczepcie się!, gdyż to ostatni moment przed nadejściem czwartej fali pande-



mii, która wydaje się być nieunikniona. Szczepienia pozwolą nam wrócić do normalności, której brakuje każdemu z nas.

Chcesz pójść do teatru, kina, restauracji, galerii handlowej? Chcesz mieć możliwość podróży? Chcesz, żeby gospodarka normalnie funkcjonowała? Chcesz ochronić siebie i bliskich przed ciężkim przebiegiem choroby i śmiercią? Zaszczep się!

W listopadzie ubiegłego roku zgłosiłam się do pracy na oddziale covidowym Szpitala Narodowego. Byłam świadkiem wielu dramatycznych okoliczności i nikomu nie życzy, aby znalazł się w takiej sytuacji i przeżywał to, co przeżywali pacjenci i ich rodziny.

Obecnie pracuję w punkcie szczepień Stadionu Narodowego, nie odnotowaliśmy żadnych poważnych niepożądanych odczynów poszczepiennych. Wśród naszych pacjentów byli znani sportowcy, aktorzy oraz lekarze i politycy, którzy swoją postawą udowodnili, że szczepienia mają sens i tylko dzięki nim możemy dalej realizować swoje pasje i marzenia.

Szczepienia pozostają podstawowym narzędziem skutecznego i bezpiecznego ograniczania rozprzestrzeniania się choroby COVID-19 wraz z jej wszystkimi następstwami. Nie ma nawet najmniejszej przesłanki, żeby myśleć o tym, iż pandemia się skończyła!! Ona nadal trwa i będzie trwała tak długo, jak długo nie osiągniemy wymaganej odporności populacyjnej.

Szczepienie przeciw COVID-19 było obiektem niezwykle rygorystycznych badań. W przeszłości żadne z dotychczas stosowanych szczepień nie było tak szczegółowo badane, monito-

Co pozostawimy przyszłym pokoleniom?

Koncepcja zrównoważonego rozwoju stanowi we współczesnym świecie jedną z najważniejszych metod gospodarowania. Idea ta narodziła się na skutek nadmiernego nagromadzenia się zagrożeń, które pozostawione same sobie mogą doprowadzić do zagłady cywilizacji. Istotnym elementem tej koncepcji jest obecnie umiejętność rozłożenie obciążeń wynikających z uciążliwości funkcjonowania przemysłu na poszczególne obszary zamieszkałe przez ludzi.

Przechodząc do problematyki dotyczącej naszego miasta, jako mieszkanka dzielnicy Krzyż, a także radna miejska z tej dzielnicy, pragnę zwrócić uwagę na kumulację uciążliwości w Tarnowie-Krzyżu i w okolicy. Piękna idea koncepcji zrównoważonego rozwoju, która głosi, że: *potrzeby obecnego pokolenia mogą być zaspokojone bez umniejszania szans przyszłych pokoleń na ich zaspokojenie*, jest od wielu lat ignorowana w tej części miasta.

rowane i komentowane. Nie dajmy się naciągać wszelkiego typu sprzedawcom wątpliwości i pseudonaukowych teorii. Jak dotąd nie ma możliwości leczenia COVID-19 w warunkach domowych, a profilaktyka polegająca na zakazie wychodzenia z domu jest dokuczliwa i bardzo kosztowna.

Walka z pandemią jest szczególnie trudnym wyzwaniem dla pracowników ochrony zdrowia, którzy ratują zdrowie i życie tysięcy osób. To dzięki ich pracy i poświęceniu mamy szansę wyjść z tej trudnej sytuacji.

Wprowadzenie obowiązku zaszczepienia się przeciw COVID-19 zapewniłoby ochronę społeczeństwa i państwa przed groźnymi skutkami epidemii COVID-19, czyli licznymi zgonami osób dotkniętych tą chorobą, nadmiarowymi zgonami osób chorych na inne choroby i poważnymi skutkami społeczno-ekonomicznymi wywołanymi ewentualnie koniecznością wprowadzenia różnych form zamrożenia gospodarki.

To smutne, że dziś musimy przypominać hasło: „Nie ma wolności bez solidarności”.

ANGELIKA ŚWITALSKA
RADNA RADY MIEJSKIEJ TARNOWA

Problematyka odorów z instalacji komunalnych zlokalizowanych w Krzyżu nie została do dzisiaj rozwiązana przez kolejne władze Tarnowa, a nieudolne próby rozwiązania tego problemu przez wszystkie instytucje odpowiedzialne za ten stan, budzą wśród mieszkańców irytację i całkowity brak zaufania do obecnej administracji samorządowej.

Ponadto plany lokalizacji spalarni w dzielnicy Krzyż, są przejawem ignorowania przez władze Tarnowa idei zrównoważonego rozwoju. Technologia planowanej w naszej dzielnicy spalarni, opierać się będzie na zwiększonej wydajności instalacji komunalnych zlokalizowanych przy ulicy Komunalnej, a więc tych, które są odpowiedzialne za emisję odorów. Skutkowacę będzie ponadto szybszym zapełnieniem istniejących sektorów na składowisku odpadów, koniecznością budowy nowych i powiększeniem powierzchni składowiska. Przecież nie o to chodzi w gospodarce odpadami, by zwiększać uciążliwość zapachową i powierzchnie składowisk.

Pytam więc: dlaczego potrzeby mieszkańców Tarnowa mają być zaspakajane kosztem obecnych i przyszłych pokoleń dzielnicy Krzyż?

Mieszkańcy naszej dzielnicy zbrali ponad 600 podpisów pod protestem dotyczącym lokalizacji i technologii spalarni na naszym osiedlu. Nie jesteśmy przeciwnikami spalarni, ale budowa tego obiektu w odległości 100 m od najbliższych domów, w centrum osiedla, to dla nas przerażająca wizja. W ostatnim czasie w promieniu 1 km od planowanej inwestycji powstają dziesiątki nowych domów. W miejscu obok planowanej inwestycji, nie pytając nikogo o zgodę, ustawiono antenę 5G. Odległość od domów to ok. 10 m. Nowy obiekt jest dla nas pogwałceniem prawa mieszkańców do spokojnego i bezpiecznego życia.

Często przytacza się przykład spalarni w centrum miasta w Wiedniu. Spalarnia ta oparta jest na zupełnie innej technologii i nie korzysta z innych, uciążliwych instalacji. Jesteśmy też przekonani, że jeszcze bardzo długi standardy w Austrii będą zupełnie inne niż w Polsce. W Polsce takie obiekty zlokalizowane są w znacznej odległości od



tak mocno zagęszczoną zabudową, jak w Krzyżu.

Z wielką nadzieją patrzymy na powracający pomysł budowy spalarni na terenie Zakładów Azotowych. Gdyby osoby tak żywo dyskutujące na ten temat w ostatnim czasie, były na naszym miejscu, zrobiłyby wszystko, aby ten rodzaj instalacji nie znalazł się w tak bliskim sąsiedztwie. Przez ostatnie lata poznaliśmy, co to uciążliwości związane z przetwarzaniem odpadów i bezdusność przepisów, dla których pojęcie odorów nie istnieje.

Wierzę, że zarówno posłowie ziemi tarnowskiej jak i radni, którzy doskonale potrafili zrozumieć mieszkańców, którym przeszkadzała obwodnica, sklep wielkopowierzchniowy czy budowa budynków deweloperskich w pobliżu domków jednorodzinnych, wykażą się podobnym zrozumieniem naszego problemu. Szczególnie liczę na zrozumienie radnych z naszego okręgu, zwłaszcza z dzielnicy Krzyż i Piaskówka. Perspektywa wybudowania w innej lokalizacji spalarni mogłaby się niewiele dłuższa niż na ulicy Spokojnej, ale zależy to od woli podjęcia rozmów przez wszystkie strony i zadbania o wszystkich mieszkańców naszego miasta, w tym również mieszkańców dzielnicy Krzyż.

GRAŻYNA BARWACZ
RADNA RADY MIEJSKIEJ TARNOWA
KLUB NASZE MIASTO TARNÓW

Miasto jest właścicielem ponad 2 500 lokali mieszkalnych o łącznej powierzchni użytkowej 105 247 m kw. i 336 lokali użytkowych o łącznej powierzchni 29 126 m kw. W najbliższym czasie zasób ten zwiększy się o 62 mieszkania, które wybuduje Miejski Zarząd Budynków oraz o 157 mieszkań, które znajdą się w zasobach miejskiej spółki – Tarnowskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. - Miejskie budownictwo mieszkaniowe to jeden z naszych priorytetów – podkreśla prezydent Roman Ciepiela.

Mieszkaniowa statystyka

W ogólnej liczbie 2,5 tys. miejskich lokali 199 lokali to mieszkania socjalne - ich powierzchnia wynosi 5 759 m kw., a 17 lokali posiada status tymczasowych pomieszczeń o powierzchni użytkowej 225 m. Łączna ewidencja obejmuje 422 lokale, które mogą być przedmiotem najmu socjalnego. Ponadto miasto dysponuje 336 lokalami użytkowymi o łącznej powierzchni 29 126 m kw.

Lokale położone są w 147 budynkach stanowiących w całości własność miasta oraz w 126 budynkach stanowiących w części własność miasta, a w części osób fizycznych (wspólnoty mieszkaniowe).

Zasobami mieszkaniowymi będącymi własnością komunalną zarządza Miejski Zarząd Budynków. Podstawowym źródłem utrzymania mieszkaniowych zasobów miasta są wpływy z czynszów z lokali mieszkalnych i użytkowych, które w całości pozostają w dyspozycji zarządcy.

Obecnie na udzielenie przez miasto pomocy mieszkaniowej oczekuje 444 gospodarstwa domowe. Czas oczekiwania na wynajem lokalu od miasta to średnio 3-4 lata. Rocznie miasto przydziela starającym się od 20 do 30 mieszkań. W liczbie tej nie ujęto lokali przekazywanych do wynajmu w ramach programu „Mieszkanie za remont”.

Mieszkanie za remont i inne programy

Uruchomienie w 2019 r. programu „Mieszkania za remont” spowodowane było sygnałami od tarnowian, którzy niejednokrotnie zgłaszali chęć wynajęcia będącego w kiepskim stanie technicznym miejskiego lokalu w zamian za przeprowadzenie remontu na włas-

MIESZKANIOWE



Tak prezentować się ma blok przy ul. Krzyskiej budowany przez MZB

ny koszt. Nabór do programu odbywa się dwa razy w roku, a mieszkania w tej formule otrzymało do tej pory blisko 80 najemców. Ten sposób wynajmu lokali jest dogodny dla miasta, bowiem nie wymaga nakładów związanych z re-

montami lokali i dostosowaniem ich do potrzeb przyszłych najemców.

Drugim programem, który ma powiększyć zasoby mieszkaniowe Tarnowa jest program „Lokal za grunt”. Miasto chce pozyskać do współpracy inwestorów w ramach rządowego pakietu mieszkaniowego, co da im możliwość nabywania na preferencyjnych warunkach miejskich gruntów w zamian za mieszkania lub inne lokale służące wspólnocie samorządowej.

Wydział Mieszkalnictwa Urzędu Miasta Tarnowa pracuje również nad koncepcją rozwoju budownictwa wielorodzinnego w rejonie pomiędzy ulicą Błonie, aleją Jana Pawła II i ulicą Abp. J. Ablewicza. Powołany został zespół, który przeprowadzi analizę struktury właścicielskiej działek położonych na tym obszarze, oszacuje potencjalne zapotrzebowania na liczbę i wielkość lokali mieszkalnych oraz opracuje warianty możliwości inwestycyjnych. Zespół zajmie się również możliwościami skomunikowania terenu pod zabudowę mieszkaniową z drogami publicznymi oraz analizą odprowadzenia wód opadowych i ścieków komunalnych.

62 mieszkania przy ul. Krzyskiej

62 mieszkania powstaną w planowanym do budowy budynku wielorodzinnym przy ul. Krzyskiej. Inwestycję prowadzić będzie Miejski Zarząd Budynków. To ciekawie zaprojektowany budynek mieszkalny, który składać się będzie z trzech wyodrębnionych seg-

- Rozwój miejskiego budownictwa mieszkaniowego to jeden z naszych priorytetów – podkreśla prezydent Roman Ciepiela. – To wymierna pomoc dla młodych tarnowskich rodzin bez własnego lokum, to również zachęta do zamieszkania w Tarnowie dla osób spoza miasta. To również mieszkania, a nawet osiedla z całym systemem wspomagania, adresowane do osób starszych i niepełnosprawnych, bo niestety społeczeństwo się starzeje. Z drugiej strony analizujemy też potrzeby gruntowe firm budujących mieszkania na sprzedaż i wynajem, sprzedajemy i dzierżawimy działki pod budowę, otwarci jesteśmy na zamiany terenów. Współpracujemy też w tej dziedzinie ze spółdzielniami mieszkaniowymi działającymi w mieście.

PRIORYTETY TARNOWA

mentów, połączonych dwiema klatkami schodowymi i windami wewnętrznymi. W dwóch skrajnych segmentach zaplanowano trzy kondygnacje, w segmencie środkowym cztery. W budynku zaplanowano mieszkania, jedno- oraz dwupokojowe, o powierzchni użytkowej od 27,74 m² do 42,90 m². Na poziomie parteru segmentu środkowego będzie świetlica dla mieszkańców, pralnia oraz pomieszczenie do przechowywania rowerów i wózków. Ponieważ komunalny budynek ma być w pełni dostosowany do potrzeb seniorów i osób niepełnosprawnych, mimo małej liczby kondygnacji znajdują się w nim m.in. dwie windy.

Na inwestycję Miejski Zarząd Budynków ma otrzymać dotację w kwocie 80% kosztów. Wartość kosztorysowa budynku wg. cen z czwartego kwartału 2020 r. wynosi około 13,5 miliona zł.

157 mieszkań od TTBS

Zasoby Tarnowskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego wzbogacą się w najbliższym czasie o 157 nowych mieszkań.

TTBS buduje budynek mieszkalny wielorodzinny przy ul. Sportowej 7B. Znajdzie się w nim 50 lokali mieszkalnych oraz 44 miejsca postojowe. Większość mieszkań to lokale dwupokojowe o powierzchni od 43 mkw. do 53 mkw., jednopokojowe posiadają powierzchnię od 30 do 39 mkw. Inwestycję rozpoczęto w lutym 2021 r., a termin oddania do użytkowania planowany jest w październiku 2022 r. Lokale będą oddawane na wynajem. Zasady kwalifikacji kandydatów do zwarcia umów najmu określone zostały w umowie zawartej pomiędzy miastem i TTBS Sp. z o.o. Zasady te zostaną opublikowane na stronie internetowej spółki.

Spółka przygotowuje też realizację nowej inwestycji, którą jest zespół sześciu budynków mieszkalnych wielorodzinnych w rejonie ulic Jarej – Błotnej. W ramach tej inwestycji powstanie około 107 mieszkań od jedno-, dwu- i trzypokojowych o powierzchniach od około 35 do 70 mkw. TTBS ma już warunki zabudowy i przystąpiło do projektowania inwestycji. Projekt jest planowany do realizacji w latach 2022 – 2023.

(IK)



Wizualizacja nowego osiedla planowanego do budowy przez TTBS w rejonie ulic Jarej i Błotnej



WNĘTRZA PASAŻU ODKRYĆ JUŻ GOTOWE

W kamienicy przy Rynku 4 dobiegły końca prace remontowe i modernizacyjne, które pozwolą na stworzenie tam Tarnowskiego Parku Doświadczeń, nazwanego Pasażem Odkryć. To miejsce, gdzie na trzech piętrach i w zabytkowych piwnicach odwiedzający, przede wszystkim uczniowie, mają oswajać się z nowoczesnymi technologiami, poznawać ich związek z podstawowymi prawami nauki, dowiadywać się o sposobie działania wielu urządzeń i ich zastosowaniu w praktyce.

Bliżej nauki

Goście nowej miejskiej instytucji będą mogli korzystać z kilkudziesięciu instalacji przybliżających w nieskomplikowany sposób współczesną naukę. Pasaż Odkryć opierać się na nazwiskach znanych osób powiązanych z Tarnowem. Tak oto w zakątku Michała Hellera będzie można wejść do dmuchanego planetarium i poczuć się jak w kosmosie. Jan Szczepanik przedstawi różnego rodzaju narzędzia, Karol Olszewski zainteresuje nas przyrodą i chemią, architekt i wizjoner Jan Głuszak urbanistycznymi pomysłami, a Aniela Piszowa zachęci do nauk humanistycznych i twórczości artystycznej.

Czas na wyposażenie

Kamienica pod czwórką przeszła gruntowny remont i adaptację do nowych funkcji. Najpierw przeprowadzono prace rozbiórkowe i wyburzeniowe, częściowo wymieniono stropy drewniane, wymienione i wzmocnione zostały pozostałe stropy budynku. Kamienica została wyposażona w nowe instalacje i dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Całkowity koszt remontu i modernizacji kamienicy przy Rynku 4 wyniósł 9 mln 542 tys. zł, w tym roboty konserwatorskie przy polichromiach kosztowały blisko 1,5 mln zł. Planowany koszt wyposażenia Pasażu Odkryć to ok. 5 mln zł. Na inwestycję miasto dostało

ponad 4,5 mln zł dofinansowania z Unii Europejskiej i budżetu państwa.

Prace remontowo-budowlane zostały zakończone i odebrane, kolejny etap inwestycji to wyposażenie Pasażu Odkryć w specjalistyczne instalacje i urządzenia. Wszystkie zostały w ubiegłym roku indywidualnie zaprojektowane, by wpisały się w odrestaurowane, zabytkowe wnętrza. Do ogłoszonego przez miasto przetargu nikt się nie zgłosił. Teraz trwają rozmowy z firmą, która ma podjąć się tego zadania. Komplectowanie wyposażenia, którego wszystkie elementy trzeba zbudować od podstaw może potrwać – według kontraktu, na zrealizowanie inwestycji jest czas do połowy przyszłego roku. Nie znaczy to,

że w obiekcie przez ten czas nic nie będzie się działo – miasto i nowa instytucja mają już plany działań edukacyjnych i promocyjnych.

Dodatkową atrakcją zabytkowe polichromie

Prace remontowe w kamienicy zostały na kilka miesięcy wstrzymane, a do działania przystąpili konserwatorzy dzieł sztuki, bowiem pod starymi tynkami odkryto zabytkowe polichromie. Są one niemal wszędzie - ozdabiają sufity i ściany każdej z obszernych, wysokich sal, położonych na pierwszym, reprezentacyjnym piętrze dawnego pałacu biskupiego. W niektórych ujawniono obecność nawet kilku warstw malarskich leżących na sobie, powstałych w różnym czasie, ale jednakowo cennych.

- Nic nie wskazywało na to, że mogły się zachować, a okazało się, że są! Odkryliśmy bardzo bogate zespoły polichromii, w bardzo dobrym stanie, bardzo liczne. Na tym polega ich wartość. To było duże zaskoczenie – podkreślała Marta Wojnowska z tarnowskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Polichromie powstawały najprawdopodobniej na zamówienie biskupa tarnowskiego, którego siedzibą kamienica pod czwórką była od końca XVIII wieku do 1912 roku, gdy kupił ją burmistrz Tarnowa, Tadeusz Tertil. Malowidła pochodzą z XVIII i XIX wieku.

- Najstarsze znajdują się w głębszych warstwach na ścianach, co ujawniły badania odkrywkowe – podkreśla Małgorzata Godek, konserwator dzieł sztuki. Na sufitach to głównie różnej wielkości wielobarwne rozety, malarskie imitacje sztukaterii na fasetach, a na ścianach oraz nad portalami - pejzaże. Odkryto wedyty ze sztafażem, czyli widoki miasta z postaciami ludzkimi, ujęte w dekoracyjne bordiury (obramienia kompozycji malarskich), ozdobne elementy malarstwa iluzjonistycznego, ornamenty, głównie arabeskę - rodzaj stylizowanej dekoracji roślinno - kwiatowej.

Kamienica przy Rynku 4 została zbudowana w XVI wieku, w 1735 roku zniszczył ją pożar, 12 lat później stała się własnością księcia Pawła Sanguszki. W latach późniejszych, po jej przejęciu przez rząd austriacki, mieściła Sąd Szlachecki, a z początkiem XIX wieku została przebudowana na pałac biskupi. Od 1912 roku budynek był własnością burmistrza Tadeusza Tertila, który przekształcił budynek w dom czynszowy z funkcją handlową.

K



KULTURALNE NAGRADZANIE

Podczas uroczystej gali odbywającej się w tarnowskim Amfiteatrze Letnim wręczono kulturalne Nagrody Miasta Tarnowa w pięciu dziedzinach. Ich laureaci otrzymali pamiątkowe statuetki, okolicznościowe dyplomy oraz – z wyjątkiem „Mecenasa Kultury Tarnowa – nagrody pieniężne o łącznej wartości 27 tysięcy złotych. Kandydatów do wyróżnień zaproponowała trzynastoosobowa Kapituła Nagród, w skład której weszli: Rafał Balawejder, Bartłomiej Bałut, Adam Bartosz, Marek Ciesielczyk, Tomasz Kapturkiewicz, Agnieszka Kawa, Jakub Kwaśny, Krystyna Latała, Ewa Łaczyńska-Widz, Dorota Omylska-Bielat, Marcin Sobczyk, Ewa Stańczyk oraz Andrzej Szpunar.



Laureatką tegorocznej nagrody za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej została absolwentka Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Tarnowie oraz Wydziału Malarstwa na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, **Magdalena Burdzyńska**. Prace tej malarki, projektantki graficznej i ilustratorki przedstawiane były na licznych wystawach indywidualnych oraz zbiorowych w Polsce i poza jej granicami (m.in. w Brazylii, Japonii i Niemczech).

Artystka wypracowała swój własny styl, w którym łączy realizm z bańnością, symboliką i ekspresją. Lista jej nagród i wyróżnień jest bardzo długa. Z ostatnich wymienić warto nagrody:

za projekt graficzny książki Tadeusza Różewicza i Adama Haławeja „Śmietnik” oraz za ilustracje i projekt graficzny książki „Quarks, Elephants & Pierogi: Poland in 100 Words”.

Współpracuje z licznymi instytucjami i wydawnictwami (w latach 2013-2016 była współpracownikiem Biura Wystaw Artystycznych w Tarnowie), opracowuje wizualne wydarzenia kulturalne i aranżacje wystaw, tworząc plakaty i katalogi. Pomimo wielu osiągniętych sukcesów nie zapomina o swoim rodzinnym mieście. Jest m.in. autorką oprawy graficznej XXIV Ogólnopolskiego Festiwalu Komedi Talia, któremu towarzyszyła wystawa jej ilustracji „Potwory letnie”



Za osobę zasługującą na uhonorowanie za osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury, uznano w tym roku „Seniorkę roku 2017” oraz założycielkę i redaktorkę Niezależnego Serwisu Informacyjnego KADR, **Lidię Jaźwińską**. Prowadzony przez nią serwis jest obszerną bazą informacji o wydarzeniach, spotkaniach, wystawach, spektaklach itp. Jest również znakomitym źródłem wiedzy o działających w mieście artystach, zarówno tych znanych, jak i tych rozpoczynających dopiero przygodę ze sztuką. Lidia Jaźwińska nie rozstaje się z aparatem fotograficznym, którym uwiecznia najważniejsze wydarzenia kulturalne w Tarnowie. Jako redaktorka KADR obecna jest na wszystkich ważnych i wielu mniejszych kameralnych wydarzeniach kulturalnych w naszym mieście, a relacje z nich

zamieszcza w prowadzonym i redagowanym przez siebie serwisie informacyjnym.

Prawo posługiwania się przez rok tytułem „Mecenas Kultury Tarnowa”



przyznano **Browarowi Trzech Kumpli**. Jest to firma założona przez małżeństwo z Mościc: Irminę Wachnę-Sosin i Piotra Sosina. Firma narodziła się w tarnowskiej kuchni z pasji i w kręgu przyjaciół. Miało to miejsce w 2011 roku, kiedy zaczęły dopiero powstawać pierwsze browary rzemieślnicze w Polsce.

Browar Trzech Kumpli na pierwszym miejscu stawia najwyższą jakość, przykładą też sporo uwagi do oprawy graficznej swoich produktów, ponieważ chce, by były nie tylko smaczne, ale i ładne. Firma znalazła się na 63. miejscu w rankingu najlepszych rzemieślniczych browarów świata, ogłaszanym przez największy na świecie piwny portal ratingowy RateBeer. Nagrodę „Mecenas Kultury Tarnowa” otrzymała za tworzenie w naszym mieście nowego modelu biznesu, opartego z jednej strony na rzemieślniczych tradycjach i wartościach, a z drugiej na wsparciu lokalnych talentów i wydarzeń. Wspiera bowiem działania tarnowskich twórców, wystawy organizowane przez Biuro Wystaw Artystycznych oraz flagowe tarnowskie festiwale – Tarnowską Nagrodę Filmową i Festiwal Sztuki ArtFest im. Bogusława Wojtowicza. Jej właściciele planują także założenie Fundacji, aby móc jeszcze aktywniej wspierać tarnowską kulturę.

Nagroda za całokształt pracy w zakresie twórczości artystycznej lub upowszechniania kultury, trafiła do rąk znanej tarnowskiej rzeźbiarki,



Bogdany Ligęzy-Drwal. Ta urodzona w 1931 roku – 31 sierpnia skończy 90 lat - artystka jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w swoim rodzinnym Krakowie. Po studiach, poprzez małżeństwo z artystą rzeźbiarzem, Anatolem Drwalem, związała się z Tarnowem. Lata 1956-1982 to okres ich wspólnej pracy artystycznej, w czasie

której brali czynny udział w działalności wystawienniczej i społecznej Związku Polskich Artystów Plastyków. Byli członkami tarnowskiego zespołu twórców „Leliwa”, wspólnie wystawiali swoje prace na wielu ogólnopolskich i zagranicznych wystawach.

Po śmierci męża pracowała samodzielnie, a w ostatnich latach często w zespole, w skład którego wchodziła także: jej córka Agnieszka Drwal-Dziurawiec i zięć Paweł Dziurawiec. Najważniejsze jej realizacje rzeźbiarskie (wykonane samodzielnie lub wspólnie z mężem) to: pomnik Walki i Męczeństwa w Tarnowie, pomniki Ofiar II Wojny Światowej na ziemi tarnowskiej, tarnowski pomnik generała Józefa Bema oraz mozaiki i rzeźby w domu kultury „Zachęta” w Tarnowie. Ważnym kierunkiem pracy Bogdany Ligęzy-Drwal jest także sztuka sakralna, realizowana głównie w kościołach ziemi tarnowskiej i nowosądeckiej.

Milena Łącka to tarnowska licealistka, którą uhonorowano, przeznaczoną dla wybitnie uzdolnionych młodych artystów, nagrodą w kategorii „Nadzieja roku”. Śpiewu i estrady uczyła się od najmłodszych lat: najpierw w działającym



w Tarnowskim Centrum Kultury, S.M. Rock, potem w Studiu Rocka Pawła Mazura. Młoda wokalistka dynamicznie rozwija swój talent, a jej wykonania zaskakują i zyskują z każdym niemal miesiącem. Dobrym przykładem na to mogą być występy na niedawnym koncercie poświęconym Agnieszce Osieckiej.

(SM)

TALIA jubileuszowo

17 września rozpocznie się część konkursowa jubileuszowego, XXV Ogólnopolskiego Festiwalu Komедii Talia 2021. Zostanie zaprezentowanych osiem spektakli. Wydarzenie nietypowo odbędzie się w dwóch miejscach – w Centrum Sztuki Mościce i na scenie Teatru im. Ludwika Solskiego w Tarnowie.

- Liczymy, że widzowie – spragnieni teatralnego święta, po jednorocznej posusze - gremialnie odwiedzą nas we wrześniu – mówi Rafał Balawejder, dyrektor Tarnowskiego Teatru im. L. Solskiego. - Nie było łatwo dopiąć program konkursowy ze względu na liczne zobowiązania i premiery teatrów odłożone w czasie z powodu pandemii. Całość festiwalu uzupełnią jeszcze wydarzenia towarzyszące: spektakle, koncerty, wystawa oraz gala finałowa.

Podczas festiwalu zobaczymy „Gwałtu, co się dzieje” Aleksandra Fredy (reż. Jacek Głomb, Teatr im. J. Osterwy w Gorzowie Wielkopolskim), „Kazik, ja tylko żartowałem” Ziemowita Szczerka (reż. Piotr Sieklucki, Stowarzyszenie Teatr Nowy w Krakowie), „Testosteron” Andrzeja Saramowicza (reż. Robert Talarczyk, Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach), „Rewizor” Mikołaja Gogola (reż. Mikołaj Grabowski, Teatr „Bagatela” im. T. Boya Żeleńskiego w Krakowie), „Biesiada u Hrabiny Kotłubaj” Witolda Gombrowicza (reż. Magdalena Piekorz, Fundacja Republika Marzeń), „Najmrodzki czyli dawno temu w Gliwicach” Michała Siegoczyńskiego

(reż. Michał Siegoczyński, Teatr Miejski w Gliwicach), „Nie książka zdobi człowieka” Seymoura Blickera (reż. Giovanni Castellanos, Teatr Kwadrat w Warszawie) oraz „Mayday” Raya Cooneya (reż. Tadeusz Łomnicki, Teatr im. Ludwika Solskiego w Tarnowie).

Na dwa tygodnie przed pierwszym spektaklem, 3 września o godzinie 19, zaplanowany jest prolog Talii. Na scenie Amfiteatru Letniego zobaczymy „Piękną Lucyndę” w reżyserii Eweliny Pietrowiak. To komedia muzyczna, która tryska komizmem i dowcipem. Autorem tekstu jest Marian Hemar, satyryk, tłumacz i poeta.

Na dzień przed finałowym spektaklem, czyli w czwartek 23 września, o godzinie 19, na Dużej Scenie Teatru im. Ludwika Solskiego będzie można posłuchać koncertu „Miłosna Osiecka” w wykonaniu Katarzyny Żak. – *Wybrałam utwory, które są mi najbliższe – wyznaje aktorka. - I zaśpiewam je w sposób osobisty, niemal intymny. Jakby to były moje historie – dodaje.*

Aktorka zaśpiewa także dwa nowe teksty Osieckiej, które dostała od Fundacji Okularnicy. Pierwszy z nich to „Miłości potrzebna jest epika”, do którego jeszcze dotąd nikt nie napisał muzyki, oraz „Sprzedam Cię” dawno wydany w tomiku poetyckim. Podczas koncertu usłyszymy również m.in.: „Małgośkę”, „Na całych jeziorach Ty”, „Szpetni czterdziestoletni”, „Okularnicy”, „Weselne dzieci”, „Siedzę w Mławie”, „Wariatkę”, „Balladę wagonową”.

Festiwal jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, Gminy Miasta Tarnowa oraz środków własnych Teatru im. Ludwika Solskiego.

(MT)

DO BIBLIOTEKI WRÓCIŁA NORMALNOŚĆ

Ostatnie miesiące nie były najłatwiejsze dla czytelników korzystających ze zbiorów Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie. Ze względu na obostrzenia sanitarne musieli oni dostosować się do wielu ograniczeń, które poluzowane zostały dopiero w maju.

Jednym z najbardziej uciążliwych był z pewnością brak wolnego dostępu do półek, a tym samym brak możliwości swobodnego wyboru literatury. Książki po zwrocie do biblioteki trafiały na kwarantannę, przez co wydłużał się czas oczekiwania na rezerwowane tytuły. W bibliotece obowiązywały również bardzo niskie limity osób, mogących jednocześnie przebywać w pomieszczeniach, co powodowało, że czasami tworzyły się kolejki na zewnątrz budynków. Skrócone były ponadto godziny pracy biblioteki, zdarzały się czasowe zamknięcia, czy to całej MBP, czy też poszczególnych filii. Z możliwości użytkowania wyłączane były czytelnie (czytelnicy, którzy chcieli skorzystać z literatury naukowej czy czasopism znajdujących się w zbiorach czytelni mieli możliwość realizacji kwerend zdalnych – usługa ta jest cały czas utrzymywana), a zbiory udostępniane były tylko do domu.

Na początku wakacji wszystkie te ograniczenia zostały poluzowane. Nie ma już kwarantanny książek, częściowo przywrócony został wolny dostęp do półek, istnieje możliwość korzystania ze zbiorów na miejscu w czytelniach, zwiększone zostały limity osób przebywających jednocześnie w poszczególnych filiach i działach. Nadal oczywiście



nika niewątpliwie z faktu, iż ponad 70 proc. czytelników zarejestrowanych w bibliotece to kobiety. Czytelnicy często pytają również o książki biograficzne oraz literaturę faktu. Ponadto każda nominacja do jednej z nagród literackich (Nagroda Nobla, czy nasze rodzime nagrody jak np. NIKE, Paszporty Polityki, Nagroda Literacka Gdynia itp.) powoduje wzrost zainteresowania twórczością nominowanego autora.

W lipcu najchętniej wypożyczanymi książkami były: „Zapach śmierci” Simona Becketta oraz „Behawiorysta” i „Nieodnaleziona” Remigiusza Mroza – po 13 wypożyczeń. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również: „Chłopiec z lasu” Harlana Cobena, „Sekret listu” Lucindy Riley oraz dwie inne książki Remigiusza Mroza – „Afekt” i „Hashtag” – po 11 wypożyczeń. Na liście najpopularniejszych tytułów znalazły się ponadto:

natomiast (stan na połowę sierpnia): „Nieodnaleziona” Remigiusza Mroza – 73 wypożyczenia, „Lato utkane z marzeń” Gabrieli Gargaś – 71, „Szczęście za horyzontem” Krystyny Mirek – 66, „Tam, gdzie serce twoje” Krystyny Mirek – 63, „Wieczór taki jak ten” Gabrieli Gargaś – 62, „Minione chwile” Gabrieli Gargaś, „Siostra słońca” Lucindy Riley – po 61, „Listy zza grobu” Remigiusza Mroza, „Promyk słońca” Katarzyny Michalak – po 60 oraz „Odległe brzegi” Kristin Hannah – 59.

Mówiąc o czytelnictwie nie można też zapomnieć o czytelnikach, korzystających ze zdalnego dostępu do e-booków. Szczególnie dotyczy to dostępu do platformy Legimi. W pierwszym półroczu wydano ponad półtora tysiąca kodów (co najmniej raz z kodu skorzystało około 550 osób), a użytkownicy pobrali blisko 13 tysięcy książek.

Przy okazji wspomnieć trzeba, że Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnowie wraca także do działalności kulturalno-edukacyjnej. W czasie wakacji realizowała bogaty program spotkań i zajęć skierowanych do dzieci, powoli wracają spotkania klubów dyskusyjnych, planowane są także pierwsze spotkania autorskie. Tarnowska biblioteka cały czas jest też aktywna i obecna w internecie. Na stronie i w mediach społecznościowych publikowane są artykuły historyczne, regionalne, literackie i z zakresu językoznawstwa. Znaleźć tam można również krótkie filmy popularyzujące literaturę oraz konkursy on-line.

Najczęściej wypożyczane są książki obyczajowe oraz sensacyjne, głównie nowości oraz te, wydane w ostatnich dwóch–trzech latach.

utrzymany został obowiązek zasłaniania maseczką nosa i ust oraz dezynfekcji rąk.

Najchętniej wypożyczane są książki obyczajowe oraz sensacyjne, głównie nowości oraz te, wydane w ostatnich dwóch–trzech latach. Dużą popularnością cieszą się autorzy polscy, jak np. Krystyna Mirek, Katarzyna Michalak, Remigiusz Mróz czy Gabriela Gargaś. Poczytność tych autorów i autorek wy-

„Córka fałszerza” – tom 1 Joanny Jax, „Siostra słońca” Lucindy Riley, „Obca w świecie singli” Krystyny Mirek, „Motylek” Katarzyny Puzyńskiej, „Ósmy cud świata” Magdaleny Witkiewicz oraz „Aleja starych topoli” – tom 1 i 2 Agnieszki Janiszewskiej – po 10 wypożyczeń.

Listę tegorocznych bestsellerów Miejskiej Biblioteki Publicznej tworzą

(SM)



PIŁKARZE UNII WRÓCILI DO TRZECIEJ LIGI

Piłkarze tarnowskiej Unii w pełni potwierdzili prawdziwość powiedzenia „do trzech razy sztuka” i po zwycięskim barażu z Wiślanami Jaśkowice, po trzech latach nieobecności, powrócili do trzeciej ligi. W zakończonych pod koniec czerwca rozgrywkach drużyna trenera Daniela Bartkowskiego rozegrała 30 spotkań (28 ligowych i dwa barażowe). Zawodnicy „Jaskółek” odnieśli w nich 23 zwycięstwa i doznali tylko sześciu porażek, strzelając 100 bramek.

Tarnowianie rozpoczęli sezon od wysokiego „c”, na inaugurację rozgromili bowiem na swoim boisku 4-0 lokalnego rywala, Metal Tarnów. Tydzień później odnieśli natomiast bardzo ważne, jak się potem okazało zwycięstwo, pokonując na wyjeździe 2-0 najgroźniejszego przeciwnika w walce o pierwsze miejsce we wschodniej grupie czwartej ligi, Poprad Muszyna. W kilku kolejnych meczach „Jaskółki” grały według tego samego scenariusza – po porażce przychodziły dwa zwycięstwa. Reguła ta została jednak przerwana na przełomie września i października ubiegłego roku, kiedy to Unia przegrała dwa mecze z rzędu: u siebie 1-2 z Wolanią Wola Rzędzińską i na wyjeździe 2-3 z Wierchami Rabka-Zdrój.

Po dziesięciu kolejkach, zespół z Mościc z dorobkiem sześciu zwycięstw i czterech przegranych zajmował dopiero szóstą lokatę w tabeli, mając przy tym o dwa mecze więcej od plasujących się za nim ekip Popradu, Wolanii i Glinika Gorlice. W sześciu ostatnich ubiegłorocznych meczach „Jaskółki” zdobyły jednak komplet punktów i na koniec roku plasowały się na drugiej pozycji, ze stratą dwóch tylko punktów do Lubania Maniowy.

Pamiętać jednak należy, że lider miał rozegrany o jeden mecz mniej od

Unii, a klasyfikowane za tarnowskim zespołem drużyny Wierchów (trzy punkty mniej), Popradu i Limanovii (po pięć „oczek” straty) miały na wiosnę rozegrać o dwa mecze więcej od Unii. Wzmocniona w przerwie zimowej – do drużyny dołączyli były reprezentant Polski, Adam Kokoszka oraz Viktor Putin i D’Sean Theobalds – Unia, punktów nie straciła także w trzech pierwszych tegorocznych spotkaniach. W efekcie zakończyła pierwszą rundę na trzecim miejscu, z jednopunktową zaledwie stratą do Popradu i Lubania.

Drugą rundę rozpoczęli piłkarze „Jaskółek” od porażki z Glinikiem Gorlice. Jak się później okazało była to jedyna przegrana naszego zespołu w tej fazie rozgrywek. W kolejnych trzech meczach, „jedenastka” trenera Daniela Bartkowskiego nie straciła bramki, pokonując m.in. ekipy Popradu i Lubania, które zakończyły sezon odpowiednio na miejscach drugim i trzecim. W trzech następnych pojedynkach Unia również zdobyła dziewięć punktów, strzelając przy tym aż 14 bramek. Jedyne w tym fragmencie sezonu punkty, „zgubiła” natomiast remisując na wyjeździe 2-2 z Wolanią Wola Rzędzińską (drugą bramkę tracąc w czwartej minucie doliczonego czasu gry). Na przypiecztowanie pierwszego miejsca w grupie, Unia czekać musiała więc do ostatniego meczu, w którym wygrała u siebie 3-2 z rezerwami Bruk-Betu Termaliki Nieciecza.

W barażowym dwumeczu o awans do trzeciej ligi, rywalem „Jaskółek” był zespół Wiślan Jaśkowice. Po porażce 1-2 w pierwszym spotkaniu w Skawinie, w rewanżu Unia wygrała przed swoimi kibicami 4-0 i świętować mogła powrót w szeregi trzecioligowców.

Jedynym zespołem, który w tym sezonie nie stracił punktów w konfrontacji z Unią jest Glinik Gorlice. W Tarnowie gorliczanie wygrali 3-1, a na swoim stadionie 2-0. „Jaskółkom” nie udało się

również pokonać Wolanii Wola Rzędzińska, z którą u siebie przegrały 1-2, a na wyjeździe zremisowały 2-2.

Najwyższe zwycięstwo odniosła Unia w rozegranym na Stadionie Miejskim w Tarnowie-Mościcach pojedynku z Ryłwią Ryłowa, zakończonym wynikiem 11-0 dla gospodarzy. Bardzo efektowne wygrane zanotowali tarnowianie również w domowych spotkaniach z Barcizanką Barcice (9-1) oraz Orkanem Szczyrzyc (7-1). Na wyjazdach podopieczni trenera Daniela Bartkowskiego czterokrotnie zwyciężali różnicą trzech bramek: z Lubaniem Maniowy (4-1), Limanovią Limanowa (3-0), Metalem Tarnów (4-1) oraz BKS Bochnia (3-0). Najwyższe porażki przytrafiły im się natomiast w konfrontacjach z Bruk-Betem Termalicą II Nieciecza (1-5 na wyjeździe) oraz z Glinikiem Gorlice (1-3 w Tarnowie).

Jak już wspomnieliśmy, Unia zdobyła łącznie 100 bramek, a na dorobek ten złożyło się 95 celnych strzałów w meczach ligowych oraz pięć trafień w barażach. Na listę strzelców wpisało się aż 18 graczy, nie licząc Dawida Kantora z Barcizanki i Mateusza Kasprzyka z BKS Bochnia, którzy trafiali do swojej bramki. Warto dodać, że na awans zapracowało 27 zawodników, we wszystkich 30 meczach zagraли jednak tylko trzej – Artur Biały, Kacper Nytko oraz Dominik Wardzała.

Skład Unii w sezonie 2020/21 - Łukasz Lisak (26 występów), Tomasz Marek (2), Kamil Nowak (3) - Szymon Adamski (27 gier – 3 bramki), Artur Biały (30 – 32), Bartosz Biś (5 - 0), Igor Dubas (9 - 0), Gabriel Kieroński (2 - 0), Adam Kokoszka (11 - 0), Wojciech Krauze (12- 1), Tiago Lopes (27 - 9), Henry Mabassa (22 - 0), Jacek Malisz (25 - 1), Wiktor Matyjewicz (6 - 0), Michał Miłkowski (11 - 1), Mateusz Nowak (27 - 1), Kacper Nytko (30 - 3), Patryk Orlik (28 - 5), Kacper Ostrowski (19 - 1), Oskar Oszust (12 - 1), Łukasz Popiela (23 - 17), Victor Putin (12 - 7), Maksymilian Starzyk (27 - 2), DSean Theobalds (8 -2), Kamil Tyrka (14 - 1), Dominik Wardzała (30 - 9), Paweł Węgrzyn (29 - 2).

Po zakończeniu sezonu w kadrze szkoleniowej Unii nastąpiły ogromne zmiany. Daniela Bartkowskiego zastąpił Paweł Nowak (umowę z nim rozwiązano jednak już po pierwszej kolejce, a na trenerskiej ławce „Jaskółek” zasiadł Radosław Jacek), a miejsce trenera przygotowawczego, Marcina Krawczyka zajął Piotr Kawula.

(SM)



JUDO – MIŁOŚĆ NA CAŁE ŻYCIE

Z Bogusławem Kocikiem, trenerem judo, który po 38 latach zakończył pracę w tarnowskim Pałacu Młodzieży, rozmawiał Stefan Mikulski

Z judo związany jest pan przez blisko 50 lat, czyli praktycznie przez całe życie...

To prawda, choć treningi zacząłem dość późno i był to mój pierwszy kontakt ze sportem. Miał on miejsce we wrześniu 1972 roku, kiedy rozpocząłem naukę w I Liceum Ogólnokształcącym w Tarnowie. Trafiłem tam na profesora Stanisława Milasa, który zafascynował mnie i zaszczerpił we mnie pasję do judo. To była dla mnie bardzo ważna postać i mogę powiedzieć, że jemu zawdzięczam to, kim jestem w tej chwili. W ten sposób zaczęła się moja miłość trwająca przez całe życie. Po rozpoczęciu treningów w Pałacu Młodzieży, jak już zacząłem „fikać” na macie, wiedziałem co chcę w życiu robić. Jako zawodnik nie osiągnąłem większych sukcesów, moim największym osiągnięciem było zajęcie piątego miejsca w Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym. Powetowałem to jednak sobie jako trener.

Zanim przejdziemy do pana sukcesów w roli szkoleniowca, proszę powiedzieć parę słów o swojej dalszej drodze życiowej...

Po ukończeniu liceum rozpocząłem studia na Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Po ich ukończeniu i odbyciu rocznej służby wojskowej spotkałem się ze starszym o trzy lata kolegą z maty, Wiesławem Litwinem. Wiesiek zaproponował mi żebym spróbował pracy w Pałacu Młodzieży, w którym sam już pracował. I tak się to zaczęło. Całe swoje dorosłe życie związałem z Pałacem, z którego w czerwcu odszed-

łem po 38 latach pracy i do którego mam ogromny sentyment. Poznałem tam wielu wspaniałych trenerów, jak choćby Zbigniewa Barnasia, Stanisława Majorka czy Marysię Burnagiel. Jako ciekawostkę mogę powiedzieć, że do pracy przyjmował mnie założyciel i pierwszy dyrektor Pałacu, Józef Skubaja, a ja przeżyłem siedmioro dyrektorów tej placówki. Pałac był moim drugim domem, na jego temat pisałem pracę magisterską, a żona śmiała się, że gdy udało nam się wyjść na spacer, to wybierałem taką trasę, żeby chociaż zobaczyć budynek Pałacu.

Pamięta pan początki swojej pracy trenerskiej?

Oczywiście. To był rok 1983, a ja zaczynałem od podstaw. Chętnych do trenowania wprawdzie nie brakowało, ale dużo chodziłem wtedy po szkołach i namawiałem do podjęcia treningów. Ponieważ szkoły uczyły się wówczas na dwie zmiany, to życie w Pałacu trwało od rana do wieczora. Ja moje treningi z grupami początkującymi zaczynałem na przykład o godz. 8.30. Przez te blisko 40 lat, prowadziłem zajęcia z kilkoma tysiącami dzieci. Wiadomo, że skutek był różny, bo judo ma to do siebie, że nabór jest duży, a potem liczba trenujących się zmniejsza. Ta dyscyplina, wbrew pozorom, polega bowiem na żmudnym, nudnym, powiedziałbym nawet treningu i selekcja jest naturalna. Daje jednak wspaniałe podstawy do uprawiania innych dyscyplin, czego najlepszym przykładem może być jeden z lepszych polskich piłkarzy ręcznych, Arkadiusz Moryto. Na pierwszy sukces mojego wychowanka czekać musiałem cztery lata. W 1987 roku, Tomasz Brożek zdobył srebrny medal w Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży.

Potem przyszły kolejne sukcesy...

W ciągu tych wszystkich lat trochę się ich uzbierało. Do największych swoich trenerskich sukcesów zaliczam siódme miejsce Basi Wojny w Mistrzostwach Europy kadetek w Baku w 2003 roku. W tym samym roku Basia została też mistrzynią Polski junierek młodszych. Złote medale mistrzostw Polski w kategoriach młodzieżowych zdobywali także: obecny trener Pałacu, Jerzy Szczepanik, Mariusz Sikorski, Maciej Krakowski, Joanna Wojna oraz Iwona Boryczko, a na podiach mistrzowskich imprez stawali ponadto: Rafał Kozioł, Sabina Boryczko, Monika Język, Artur Górski, Gabriela Grzegórzek, Hubert Włodarski, Krzysztof Gruchała. Magdalena Górka oraz Nina Hynek, której medal sprawił mi szczególną przyjemność. Nina zdobyła go dosłownie na parę dni przed moim pożegnaniem z Pałacem. Wiąże się z nim wzruszająca historia. Nina zeszła po medalowej walce, wyściskaliśmy się i powiedziałem jej, że sprawiła mi wielki prezent na koniec kariery, na co ona odpowiedziała – Ale nigdy trenerowi złota nie dałam. Muszę zresztą powiedzieć, że na pożegnanie dostałem od Niny wykonany przez nią własnoręcznie mój portret. Żeby skończyć ten wątek personalny, dodam, że miałem też okazję prowadzić wiele treningów najsłynniejszego zawodnika judo wywodzącego się z Tarnowa, olimpijczyka z Atlanty, Krzysztofa Wojdana.

Co dało panu judo?

Na początku sprawność fizyczną. Dzięki treningom bez problemu dostałem się na krakowską Akademię Wychowania Fizycznego, a w tamtych czasach nie było to łatwe. Dało mi też swoistą pewność siebie oraz przede wszystkim satysfakcję z wykonywanej pracy. Najkrócej mówiąc, wszystko to, co osiągnąłem w życiu, zawdzięczam judo. Najlepszym podsumowaniem mojej całej kariery trenerskiej może być zasłyszana kiedyś myśl: pracowałem 38 lat, ale właściwie nie przepracowałem ani jednego dnia, bo robiłem to co kochałem, to co było moją pasją życiową.



TIGER NIE TYLKO SZKOLI, ALE I WYCHOWUJE

Obchodzący w przyszłym roku 20-lecie istnienia Pałac Młodzieży Tiger Tarnów to klub, który nie tylko szkoli pięściarzy, ale także zajmuje się ich wychowaniem.

- Nie da się ukryć, że mamy w klubie różną młodzież. Są to ludzie z blokowisk, zdarzają się byli kibice związani z subkulturą stadionową... Krótka mowa nie brakuje nam trochę trudniejszej młodzieży, ale można zrobić z tych młodych ludzi najlepszych zawodników. To właśnie do nich skierowany jest nasz wewnętrzny program, polegający na przeciwdziałaniu alkoholizmowi i narkomanii. W jego ramach, na treningach oraz przed zajęciami i po nich, uświadamiamy trenującym u nas młodym ludziom konsekwencje wynikające z używania alkoholu i narkotyków – mówi jeden ze szkoleniowców Tigera, Adam Wójcik.

Obecnie w Tigerze trenuje około 100 osób, a zajęcia odbywają się w czterech grupach. Najmłodsza skupia dzieci w wieku 5-10 lat. Kolejna grupa to zawodnicy niezaawansowani, a oprócz grupy zawodniczej, prowadzone są również zajęcia dla dorosłych, którzy przychodzą do klubu w celach rekreacyjnych. Oprócz Adama Wójcika, który po dwudziestu latach pobytu w Wielkiej Brytanii powrócił do Polski, treningi prowadzi także związany z klubem „od zawsze”, Józef Sadko. Zajęcia odbywają się w hali przy ul. Gumniskiej oraz w plenerze.

Treningi plenerowe są równocześnie

nie jedną z form... naboru do sekcji. – Zdarza się, że ktoś zainteresuje się naszymi treningami i w konsekwencji trafia do nas na zajęcia. Najwięcej osób dowiaduje się jednak o nas z mediów społecznościowych. Działamy w nich szeroko, reklamujemy się, dodajemy sporo zdjęć i filmów. Teraz nie jest już bowiem tak, jak kilkanaście czy kilkadziesiąt lat temu, kiedy wystarczyło wywiesić plakat i liczyć na to, że dziecko go przeczyta, a w konsekwencji przyjdzie do klubu – dodaje Adam Wójcik.

Warto dodać, że tarnowski klub jest aktualnym drużynowym mistrzem Małopolski, a w tegorocznych mistrzostwach województwa, pięściarze Tigera zdobyli czternaście medali: siedem złotych, pięć srebrnych oraz dwa brązowe.

Rezultaty te są z pewnością zasługą nie tylko samych zawodników i ich szkoleniowców, ale również działaczy, w tym byłego prezesa Józefa Gawrona i jego współpracowników: Grzegorza Rutkowskiego, Jacka Basty, Jana Basty, Piotra Górnikiwicza i Sławomira Basty.

Zmarły w tym roku Józef Gawron z tarnowskim boksem związał się w 2006 roku, kiedy został sponsorem Tigera. Dwa lata później, zastąpił na stanowiska prezesa klubu, Mariana Basia-ka i stał na czele klubu przez jedenaście lat. Od 2019 roku nie pełnił wprawdzie

w klubie żadnych funkcji, działał jednak praktycznie aż do końca życia.

Od niedawna prezesem Tigera jest natomiast Mateusz Ptak. Z tarnowskim klubem związany był początkowo poprzez trenujących w nim synów. Następnie sam zaczął trenować rekreacyjnie. Śmiało można więc powiedzieć, że poznał działalność klubu od środka, a teraz stara się zapewnić jak najlepsze warunki trenującym w klubie zawodniczkom i zawodnikom.

(SM)

Wydawca: Urząd Miasta Tarnowa,
ul. Mickiewicza 2,
tel. 14 68 82 741, 14 68 82 430,
e-mail: media@umt.tarnow.pl,
nakład: 8000 egzemplarzy

Redakcja nie zwraca materiałów
niezamówionych i zastrzega sobie prawo
ich redagowania, skracania
oraz nadawania tytułów

Redaguje zespół:
Ireneusz Kutrzuba (redaktor naczelny),
Maria Możdzierz (skład, łamanie),
Stefan Mikulski, Marta Tarnowska,
Patrycja Marszałek.

Fotoreporterzy:
Paweł Topolski, Artur Gawle



MIEJSKIE ROZRYWKI LETNIE

